

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Antoniego Szymańskiego  
na 51. posiedzeniu Senatu  
w dniu 7 grudnia 2017 r.**

Nie ma zgody na symbolikę nienawiści.

Od dłuższego czasu w polskim życiu politycznym funkcjonuje termin: „mowa nienawiści”. Nie zapominajmy, że „mówić” mogą nie tylko słowa, ale i gesty. Publiczne zaprezentowanie symbolu nienawiści, utrwalenie go na zdjęciach czy filmach i rozpowszechnianie w mediach i internecie pozostawiają przykry, przynębiający ślad. Bez względu na intencje.

Jak doskonale się orientujemy, w połowie listopada br. Parlament Europejski przyjął rezolucję, w której skrajnie krytycznie wypowiedział się o stanie praworządności w Polsce. Skłania to wielu do stwierdzenia, że był to dokument „przeciwko Polsce”. Za przyjęciem rezolucji głosowała część europosłów Platformy Obywatelskiej, łamiąc ustalenia własnej partii, które wskazywały na wstrzymanie się od głosu. 25 listopada w Katowicach grupa osób zorganizowała protest, podczas którego na symbolicznych szubienicach powieszono zdjęcia owych eurodeputowanych.

Powyższy gest, z którego relacje obiegły świat, spotyka się z różnymi ocenami. Najczęściej są to wyrazy potępienia; wpłynęło w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury. Zdarzają się jednak głosy oburzenia, które nie do końca wydają się szczere. Wynika z nich, że gest narodowców, aczkolwiek brutalny i przykry, jest poniekąd usprawiedliwiony podobnymi zachowaniami prowokowanymi z innej strony sceny politycznej. W domyśle: sami zasialiście nienawiść, to teraz zbieracie jej owoce.

Otóż chciałbym w związku z tym oświadczyć, że stanowczo nie zgadzam się na tego rodzaju agresję w życiu publicznym niezależnie od tego, przez które środowiska polityczne jest inicjowana. Oczywiście jestem krytyczny wobec decyzji wzmiankowanych parlamentarzystów, jednakże nie zgadzam się na ten konkretny rodzaj protestu, tak samo jak nie zgadzałem się na profanowanie wizerunku Ojca Świętego na scenie teatru czy przez inne osoby.

Potrzebą naszego czasu jest obniżenie napięcia społecznego, a nie jego wzmacnianie. Słuszna krytyka nie może być wyrażana w sposób, który przynosi szkody społeczne. To jest reakcja łańcuchowa, której musimy powiedzieć: stop! Słowa i symboliczne gesty kształtują wrażliwość i wyobraźnię przyszłych pokoleń. Nie przyczyniamy się do wychowywania charakterów zdolnych do przeżywania ubogiej gamy uczuć, posiadających stępioną wrażliwość moralną i estetyczną.

Szukajmy inteligentnych i niejątrzących form protestu. Mamy prawo się różnić i możemy to czynić bez przekraczania granic.

Antoni Szymański